Nr. 359b. Dnia 30 grudnia. Środa. Dnia 18 (30) grudnia 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Dzień jutrzejszy poświęca kościół pamiątce św. Sylwestra papieża. Był on synem Refina, zamożnego obywatela Rzymu. Wstąpił na Stolicę apostolską po św. Melchjadesie roku 314-go. Na pierwszym soborze nicejskim prezydował przez swoich legatów. Umarł roku 335-go.

— Jutro, jako w wigilję Nowego roku, odbędą się nieszpory z kazaniami w kościołach:
św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim);
św. Ducha (po-paulińskim) i
św. Anny (po-bernardyńskim).

Przegląd polityczny.

W świecie politycznym panuje poświąteczna cisza; zaledwie cichy oddech dyplomacji daje się słyszeć na widnokręgu. W tajemniczych, głuchych ścianach gabinetów ministerjalnych toczą się mimo tego bez wątpienia żywe, aczkolwiek zamaskowane starannie rozmowy i układy w kwestji, która pozostała otwartą, nawet po zakończeniu wojny serbsko-bułgarskiej, kwestji zjednoczenia Rumelji z Bułgarją. Mocarstwa zwlekają dotąd z odpowiedzią na notę W. Porty z dnia 13 go b. m., pomimo że Kiamil basza w dniu 23-im b. m. ponownie położył im na sercu śpieszne rozwiązanie problematu rumelijskiego. Anglja, która unicestwiła energiczne i czynne wystąpienie mocarstw przeciw księciu Aleksandrowi, obecnie spoczywa na laurach, a lord Salisbury stracił swą hardą minę, odkąd poczuł, że losy jego dalsze zależą od opozycji, od tego, czy p. Gladstone z p. Parnellem podadzą sobie ciepłe dłonie do zgody.

Przyszła polityka Anglji w dalszych przejściach kwestji bułgarsko-rumelijskiej straci przeto na żywym kolorycie, a trwożliwa jej bladość potrwa do chwili pierwszego zwycięstwa lorda Salisbury w izbie gmin. Jeżeli zwycięstwo nastąpi, inicjatywa Anglji znów stanie się raźniejszą. Z tej chwili niepewności i chwiania się gabinetu St. James zapewne skorzysta Rosja, aby za wpływem księcia Bismarka nakłonić Austrję do przyjęcia takiego sposobu rozwiązania kwestji, jaki dogadzać będzie jej interesom. Dotąd zgody nie ma i dlatego na widnokręgu politycznym taka cisza, jakby na stepach krymskich, kędy poeta napróżno łowił głos uchem i przekonał się niestety, że „nikt nie woła”...

Pojmujemy, że w Berlinie wybór ponowny p. Juljusza Grévego wywołał uczucie żywego zadowolenia, jakkolwiek p. Grévy „panuje” nie „rządzi” we Francji. Czy ten promyk radości nie zamroczy się wkrótce, gdy zniechęcony p. Brisson opuści cugle władzy, a przyszły gabinet pochyli się jeszcze głębiej ku radykalizmowi, to inna rzecz. Prawda, że senat dał dzisiejszemu prezesowi ministrów pewną satysfakcję, przyjmując bez namysłu ogromną większością kredyt tonkiński, ale senat nie wchodzi w rachubę we Francji, gdy chodzi o losy gabinetu. Silniej może oddziała nań pomyślny wynik dokonanego szczęśliwie wyboru prezydenta rzeczypospolitej; niewykluczoną jest przeto możliwość pozostania p. Brissona jeszcze czas pewien przy władzy. Długo rządy jego już nie potrwają; wyobraża on ideę zgody i zjednoczenia w obozie republikańskim, a ostatnie rozprawy w izbie deputowanych, owa większość czterech głosów dana rządowi, przekonywają, że zgoda i zjednoczenie, mające po wyborach z dnia 2-go października pewne widoki we Francji, przeszły znowu w krainę mytu.

P. Grévy obejmuje nowe rządy w dniu 30-ym stycznia 1886-go r.; do tej pory trwa mandat udzielony mu w r. 1879-ym na lat siedm.

Korespondent wojskowy *Wiener Allgemeine Ztg*, p. Lukesz, miał w Niszu jeszcze przed zawarciem rozejmu posłuchanie u króla Milana, w toku którego król oświadczył: Popełniliśmy rzeczywiście kilka wielkich błędów, albo właściwie ja w nich zawiniłem i biorę na siebie odpowiedzialność przed dziejami. Największym błędem było, że wyruszyliśmy w pole o siłach niedostatecznych. Gdybyśmy byli odrazu skupili wszystkie nasze siły, sprawa byłaby wzięła inny obrót. Drugim błędem było, żeśmy przypuszczali, iż będziemy walczyli jedynie z bułgarskiem wojskiem. Jak mogliśmy przypuszczać, że przeciwnik także użyje obcego wojska? Milicja rumelijska jest wojskiem W. Porty. Któż przypuszczał, że W. Porta pozwoli, aby część jej wojska stanęła pod obcą komendą? Jest to pod względem prawa międzynarodowego nowość, której nie mogliśmy przewidzieć. Nasze obliczenia miały na oku jedynie bułgarów. Gdy drugiego dnia bitwy pod Śliwnicą przekonałem się, że nie zwyciężymy, powinienem był natychmiast cofnąć się, aby ściągnąć posiłki. W skutek upartego trzymania się pod Śliwnicą nastąpił potem odwrót, demoralizujący wojsko”.

Dalej król przed p. Lukeszem, byłym oficerem austrjackim, wyjaśnił niektóre wady organizacji wojska serbskiego, jako to: niedostateczną liczbę oficerów, zbyt małe kadry itd. i dodał:

„Ze względu na akcję wielkich mocarstw nie rozpoczniemy wojny. Jednak położenie jest naprężone. Mocarstwa nie powodują się idealnemi względami, lecz realnemi interesami. To wikła sprawę i ociąga rozwiązanie. Żądanie przeciwnika, abyśmy opuścili okrąg widdyński, gdy wojsko bułgarskie pozostałoby w Pirocie, nie może być nawet poddanem dyskusji. (Jak wiadomo ks. Aleksander odstąpił od tego żądania.) Przyjmiemy tylko pokój honorowy, a rozejm nie może o tem przesądzać.”

Następnie p. Lukesz rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych p. Garaszaninem. Tenże oświadczył także, iż rozejm w niczem nie przesądza o ostatecznem zawarciu pokoju i dodał: „Niechaj nikt nie łudzi się przypuszczeniem, że Serbja przystanie na pokój upokarzający. Co do mnie, skoro sprawa będzie ostatecznie załatwiona, usunę się do zacisza. Ale ktokolwiek nastąpi po mnie, będzie musiał działać według tych samych zasad, któremi ja się powodowałem. Mogą one zostać chwilowo przyćmione, ale w końcu zawsze znowu wypłyną na wierzch. Trwałego uporządkowania stosunków na półwyspie Bałkańskim nie można sobie wystawić bez przyznania pierwszorzędnej roli Serbji, opartej o Europę. Na mocy naszej oświaty i położenia geograficznego tworzymy pomost Europy na Wschód. Bułgarja zawsze pozostanie zależną, a zatem tej roli odgrać nie może. Mamy tylko jednego przeciwnika, który nie może życzyć sobie na półwyspie silnej i samodzielnej Serbji. Ztąd pochodzą wszelkie kolizje, jako też wojna bułgarska. Ponieważ jednak na teraz mocarstwa pragną utrzymać pokój, prawdopodobnie sprawa będzie załatwiona w drodze dyplomatycznej.”

Br. Z.

Kongres wersalski.

Dwa pociągi nadzwyczajne powiozły w poniedziałek o godzinie 12-ej z Paryża senatorów i deputowanych do Wersalu, kędy w dawnej królewskiej sali centralnej miał odbyć się kongres, celem wyboru prezydenta rzeczypospolitej.

Prawica wpierw już przybyła rannemi pociągami. Pragnęła ona zająć wszystkie miejsca po prawej stronie okazałej sali, aby wystąpić w zbitej masie i nadać zamierzonej demonstracji jaknajwięcej efektu.

Trybuny przepełniły się rychło, loża dyplomatów była natłoczoną. Widziano tam posłów Austrji i Niemiec, hr. Hoyosa i hr. Münstera, posła hiszpańskiego, personel wszystkich innych ambasad, a wreszcie ks.

WIEK NERWOWY.

Max Nordau w przedmowie do swoich „Kłamstw konwencjonalnych” nazywa współczesne cywilizowane społeczeństwo „olbrzymim szpitalem”, pełnym jęków, cierpień i bólów; H. George z powodzeniem i świetną djalektyką broni paradoksalnego twierdzenia, iż nędza wzrasta w miarę postępu; dziesiątki innych uczonych i publicystów zastanawiają się wciąż nad mnożącemi się we wszystkich sferach życia społecznego oznakami niedomagań moralnych i cierpień zbiorowych całych warstw społecznych, próbują wynaleźć środki do ich usunięcia.

Socjalizm, komunizm, nihilizm starają się wstrząsnąć podstawami socjalnego bytu, nienawiść i nietolerancja rasowa, obudzone i spotężniałe w czasach ostatnich — zniweczyć solidarność międzynarodową w dziedzinie polityczno-ekonomicznej, pesymizm filozoficzny Schopenhauerów i Hartmannów — zakłócić spokój w wewnętrznej umysłowej dziedzinie indywidualnego życia. Nawet poezja, ta pocieszycielka ludzkości, rozjaśniać mająca uśmiechem bogów życie ludzkie, wydaje na świat nieprawe dzieci, bluzgające z Richepin'em na czele własnej rodzicielce bluźnierstwem w oczy.

Powszechne niezadowolenie, powszechny zły humor, rozdrażnienie jakieś ogarnęły całe ucywilizowane społeczeństwo. Zwłaszcza w wielkich ogniskach życia bije w oczy owa nienormalna gorączkowa czynność, pełna niepokoju i oczekiwania. Z biciem serca oczekują te blade, smutne, znękane tłumy, czy nowa jaka wieść hjobowa, zapowiedź nowych klęsk moralnych i materjalnych nie uderzy w nie i nie wstrząśnie jakby prądem tej iskry elektrycznej, co ją przyniosła.

Spojrzyj w oczy tych ludzi, ponuro patrzące, na ich pobrużdzone, choć młode czoła, tam nie dojrzysz śladu owej klasycznej pogody ducha greka, brawury bohaterskiej synów burzliwej wieków średnich epoki lub heroicznej odwagi i ognia poświęceń reformatorów społecznych i religijnych nowych czasów. Odczytasz tam za to zniechęcenie jakieś lub gorączkowy niepokój. Zdaje się, jakbyś patrzał na dzieci dręczone obawą kary lub skazańców pod pozorami spokoju ukrywających trwogę śmiertelną.

Dlaczego obecnie w tak świetnej epoce cywilizacji ludność ogarnęła jakaś pozbawiona nadziei rezygnacja, brak wiary w szczęście następnych pokoleń, powszechne niezadowolenie jakieś, — stara się nam wytłumaczyć znakomity psychjatra prof. Krafft-Ebing, w broszurce popularnej, którą p. t. „Nasz wiek nerwowy” *), przyswojono świeżo naszej literaturze. Po socjologach, ekonomistach i literatach zabiera głos specjalista, psychjatra i wsparty powagą medycyny oświadcza, że cywilizowane społeczeństwo jest *zdenerwowane, chore fizycznie.*

Ztąd to pochodzą owe niepokojące objawy, owe wzrastanie szybkie liczby samobójstw, szerzenie się chorób umysłowych, zwyrodnienie i rozpasanie żądz i namiętności. Ludzkość ucywilizowana pracuje nerwami nad siły i ztąd chorą jest fizycznie, co znów pociąga za sobą choroby moralne, jakim ulega.

„Robakiem, który toczy owoc życia cywilizowanego — powiada Krafft-Ebing we wstępie do swej broszury — zatruwa naszą energję życiową i pozbawia nas szczęścia na ziemi, jest t. zw. nerwowość, powszednie i ogólne wyrażenie, przyjęte dla rozmaitych stanów nerwowych, począwszy od słabości i rozdrażnienia, a kończąc na zdecydowanych chorobach nerwowych.

„Z tego chorobliwego stanu naszych nerwów pochodzi w znacznej części owa skłonność do weltszmercu i pesymizmu, skłonność, która przenika szerokie warstwy dzisiejszego społeczeństwa i daje się mierzyć, nie mówiąc już o innych niepokojących objawach, coraz to bardziej wzrastającą ilością samobójstw i chorób umysłowych.”

Ogólną cechą usposobienia moralnego społeczeństwa jest niepokój, obawa katastrof. „Podobneż fakta—powiada dalej autor—napotykamy w wiekach średnich; straszliwe wojny, zarazy, klęski głodowe nawiedzały ludność, budziły ponure zwątpienie i wywołały usposobienie patologiczne, które się objawiało w rozmaitych epidemjach psychicznych.”

I wojny te, i zarazy, i klęski, i stosunki społeczne więcej daleko dotykały naszych przodków, mniej przygotowanych, mniej uzbrojonych w zdobycze wiedzy i postępu na ich przyjęcie.

*) *Unsere gesunde und kranke Nerwen.*

tunetańskiego Tajeba z malowniczą świtą. Pojawili się także sprawozdawcy gazet całego świata.

Ruch i naprężenie w izbie panowały niesłychane; głoszono, iż prawica zamierza odczytać deklarację, tudzież, że wielka część posłów, pomimo wzbraniania się Brissona, postanowiła na niego głosować.

O godzinie 1-ej minut 12 strojny bogato woźny kongresu zawołał: „*Monsieur le président!*” i do sali wstąpił prezes senatu, p. Leroyer.

Jest to człowiek sędziwy, z wejrzeniem na pierwszy rzut oka lękliwem; w rozstrzygających momentach zdobywa on się wszakże mimo słabego głosu na wielką energję.

Dzisiaj wytrzymywał on z przedziwną wytrwałością szturmy prawicy i jemu tylko zawdzięczyć należy, iż wybór przyszedł do skutku.

Po daniu sygnału dzwonkiem wrzawa uciszyła się nieco. Zaledwo wszakże p. Leroyer wymówił słowa: „Zgromadzenie narodowe zwołanem zostało na mocy artykułu drugiego ustawy konstytucyjnej z dnia 25-go lutego r. 1875-go”, gdy bonapartysta Cuneo d'Ornano zawołał: „Zgromadzenie uzurpatorów!” a na prawicy ozwały się grzmiące oklaski, którym lewica zawtórowała okrzykiem: „Do porządku!”

Leroyer mówi dalej: „Prezydent rzeczypospolitej jest wybranym na lat siedm i wybieralnym na nowo”.

Tu wzbija się zaraz głusząca wrzawa, ponieważ reakcyjni deputowani z departamentu Tarn-et-Garonne, których wybór unieważniono w izbie, a którzy zostali wybrani ponownie, wstąpili właśnie do sali wśród okrzyków tryumfu z ław prawicy.

Audran de Kerdrel z papierem w dłoni pragnie wstąpić na trybunę; prezydent Leroyer nie pozwala na to, woźni bronią stopni mównicy. Wrzawa się potęguje... Kerdrel woła: „Żądam głosu, aby postawić wniosek odroczenia kongresu do chwili, gdy 350,000 wyborców, którym odebrano ich reprezentantów, będą zastąpieni w tej izbie!” (Okrzyki: Głosować! Przy wyborze prezydenta nie ma rozpraw!)

Cassagnac, siedzący w pierwszej ławce, krzyczy: „Kongres wasz jest bezprawnym!” Kerdrel wdziera się ponownie na trybunę, woźni zastępują mu znowu drogę. (Wrzawa, głosy z prawicy: Wolność trybuny shańbiona!)

Prezydent po daremnem gorączkowem dzwonieniu i próbach przywrócenia porządku odzywa się:

„Jeżeli zgromadzenie pozwoli, spełnię mój obowiązek”, poczem zwraca się do prawicy: „Ponieważ daliście panowie już wyraz swoim uczuciom, pozwólcie zgromadzeniu przystąpić do wykonania swego mandatu!” (Grzmiące oklaski na lewicy, orkan protestów i okrzyków na prawicy, głos p Baudry d'Asson góruje nad chaosem)

Następnie odczytuje p. Leroyer ustępy konstytucji i dekreta, odnoszące się do wyboru prezydenta i woła gromkim głosem: „Ogłaszam zgromadzenie narodowe otwartem!” (protesty z prawicy).

Kerdrel: Powtarzam, iż domagam się głosu! Woźni znowu bronią mu przystępu do trybuny. Książę Larochefoucault wszczyna nowy hałas.

Jolibois: Bronicie nam dostępu do trybuny? To niegodne, to zamach ukartowany!

Cassagnac: Nie macie prawa strzeżenia trubuny!

Prezydent: Zaklinam zgromadzenie narodowe, aby utrzymało spokój. Ja jestem tu stróżem prawa i konstytucji! (żywe oklaski na lewicy i w centrum). Zachowajcie porządek, jaki przystoi zgromadzeniu narodowemu, które dumnem jest ze swej godności! (grzmiące oklaski na lewicy).

Cassagnac: Trybuna jest bronioną przez uzbrojonych pachołków!

Prezydent: Prawa każdego z członków kongresu będą uszanowane pod warunkiem, jeżeli każdy uszanuje prawo ogólu! P. Kerdrel żądał głosu... Zastanawiałem się nad tem, czy mogę mu go udzielić. Według konstytucji członek kongresu jest tylko ciałem wyborczem...

Lamberterie: Jest przecież regulamin!

Prezydent: Niestety, nie ma go!

Cassagnac: Jest to przeto anarchja!

Paul Bert: To wy organizujecie anarchję w kongresie!

Prezydent wśród strasznej wrzawy woła: Czy chcecie przeszkodzić zgromadzeniu narodowemu, ażeby spełniło swój obowiązek? Jeżeli nieporządek będzie trwał dalej, uczuję się zmuszonym zawiesić posiedzenie.

Lamberterie: Jeżeli nie ma regulaminu, dlaczego bronicie wstępu na trybunę?

Prezydent: Urzęduję tu nie na mocy regulaminu, lecz w imieniu konstytucji! Gwałt nie zwycięży tutaj nad prawem! (grzmiące oklaski po lewicy).

Nareszcie przystąpiono do wyborów. Niektórzy deputowani prawicy, jak Baudry d'Asson, Kergariou, Juigné usiłują znowu opanować mównicę, ale woźni utworzyli szpaler nie do przełamania. Postawiono na trybunie dwie urny, jedną dla kartek wyborczych, drugą dla gałek kontroli. Sekretarz senatu strzeże bezpieczeństwa urn.

Odczytują nazwiska deputowanych, począwszy od litery L. Opór prawicy widocznie złamany, jej członkowie opuszczają gromadnie salę...

Gdy prezydent zawołał: „Następuje drugie czytanie nazwisk dla tych, którzy nie oddali jeszcze głosu”, Cassagnac oświadcza: „Nie głosujemy!”

Wiceprezydent Humbert, który objął teraz przewodnictwo, oznajmia o godzinie 4-ej, iż akt wyboru zamknięty.

O godzinie 5 ej pojawia się w sali prezydent Leroyer i wśród głębokiej ciszy ogłasza wynik wyboru. Oddano głosów 589,—13 kartek (oddanych początkowo przez prawicę) było pustych. Absolutna większość wynosi 289 głosów. Juljusz Grévy otrzymał 457 (grzmiące oklaski po lewicy. Okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!” „Niech żyje Grévy!” Wrzawa i protesta szydercze na prawicy).

Na Brissona padło głosów 68, na Freycineta 14, na Anatola de la Forge 10,—27 głosów na rozmaitych deputowanych i senatorów.

Prezydent: „Ogłaszam, iż p. Juljusz Grévy obrany został prezydentem rzeczypospolitej!” (grzmiące oklaski i okrzyki trwają przez kilka minut).

O godzinie 5-ej kongres został zamknięty.

X.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Ministerjum sprawiedliwości zażądało od wszystkich sądów okręgowych wskazania podstaw i norm, według których obliczane są wynagrodzenia świadków za stawanie w sądach. Wiadomości te mają posłużyć do ułożenia jednostajnej normy takiego wynagrodzenia.

= Ministerjum wojny zwróciło się do Cesarskiego Towarzystwa technicznego z prośbą o przygotowanie typu najpraktyczniejszych i dokładnych przyrządów do ważenia rekrutów i mierzenia piersi.

= Ministerjum dóbr państwa wygotowało, jak się dowiadują *Mosk. wied.*, nowe przepisy, dotyczące wydzierżawiania gruntów prywatnych pod eksploatację znajdujących się w nich bogactw mineralnych. Kontrakty dzierżawne na takie grunta dopuszczane będą na terminy do lat 90-ciu. Projekt wkrótce zostanie wniesiony do zatwierdzenia rady państwa.

= Departament celny opracował nowe przepisy, dotyczące sprzedaży na komorach towarów, za które w przepisanym terminie cło nie zostało opłacone lub też takich, które instytucje celne uważają za korzystne pozostawić przy sobie w wypadku niskiego oszacowania takowych. Jednocześnie zamierzono ustanowić nowy sposób wynagradzania właścicieli za zagubione lub uległe zepsuciu towary.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w warszawskim okręgowym urzędzie artyleryjskim licytacja na dostawę dla warsztatów artyleryjskich budulcu, materjałów i przedmiotów gotowych, potrzebnych dla przygotowania akcesorjów do skrzyń nabojowych i wozów do narzędzi polowych parków warszawskiego okręgu wojennego, wartości około 8300 rubli.

= Ponieważ wiele szynków przekształciło się w ostatnich czasach, ale tylko pod względem nazwy na restauracje, celem pominięcia rozkazu policyjnego zamykania szynków o godz. 10-ej wieczorem, dokonaną więc zostanie ponowna rewizja wszystkich tego rodzaju zakładów i t. zw. restauracje, nieodpowiadające warunkom wymaganym, będą natychmiast zamknięte.

= Dokonana w cyrkule nowoświeckim (X-ym) przez policję wywózka błota kosztuje 800 rs., a sumę tę musi pokryć kompanja asenizacyjna, która tak niedbale spełnia swoje obowiązki.

= Dowiadujemy się, iż na przedstawienie zarządu miejskiego co do przyjmowania obligacyj pożyczki miejskiej na kaucje we wszystkich instytucjach rządowych na równi z innemi papierami, cenę których ustanawia ministerjum spraw wewnętrznych, nastąpiła odmowna decyzja. Papiery więc te na kaucje przyjmuje tylko magistrat i Bank polski na ogólnych zasadach.

= Przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych natrafia się często na rury gazowe, które wypada przenosić w inne miejsca. Gdy przytem rury te bywają nieraz uszkodzone, więc dla zbadania takich okoliczności i zdecydowania potrzeby ułożenia ich w inne miejsce, ustanowioną została osobna komisja, złożona z inżenierów miasta, inspektora oświetlenia gazowego i inżeniera Lindleya.

= Obecnie latarnie gazowe z powodu przybywania dnia palą się już krócej o kwadrans aniżeli przedtem, a mianowicie od godziny $7^{1}/_{4}$ wieczór do godziny $7^{1}/_{4}$ zrana.

= Wszelkie bale kostjumowe i tak zw. kuligi

Wszelkie powody do obaw i bynajmniej nie sielankowe stosunki społeczne obecne wcale nie usprawiedliwiają tej chorobliwej nerwowej drażliwości, tej tchórzliwości, jaka wkrada się teraz nawet do dzielnych i odważnych umysłów.

„Nerwowe osłabienie współczesnego pokolenia jest przyczyną jego tchórzliwości” — wnioskuje autor i uzasadnia tem prawo do nadawania naszemu wiekowi miana „nerwowego”. Skutki tego nerwowego osłabienia smutną w przyszłości otwierają perspektywę:

„Kto tylko bada socjalne i bjologiczne warunki współczesnego życia, ten dojść musi do rozpaczliwego wniosku, że społeczeństwo nasze czeka fizyczna i moralna ruina, jeżeli nie użyjemy środków zapobiegawczych, sprężyn, które pozwolą kulturze normalnej się rozwijać, starganemu ciału uspokoić się, wzburzonej duszyześrodkować, dążeniom zaś ludzkim obrać szlachetniejsze i moralniejsze cele.”

Te środki mogą wytworzyć warunki, które wywrą błogi wpływ na ludzkość i pozwolą jej znów wkroczyć na pewną drogę do swego moralnego i materjalnego uszczęśliwienia w przyszłości. Tymczasem starać się trzeba wyrwać ucywilizowanego człowieka z tego fatalnego błędnego kółka, w jakiem się obraca. Z jednej strony w gorączkowej walce o byt wśród niezdrowej moralnej i fizycznej atmosfery podkopuje on swój systemat nerwowy, z drugiej zadosyć czyni wytworzonej nadmiernem pobudzeniem nerwów potrzebie silnych wrażeń i sensacyj zmysłowych, również nadmiernie drażniących nerwy. Wyczerpanie wskutek nadmiernej pracy i wysiłków energji i — znów wyczerpanie wskutek używania.

Dążność do zrobienia t. zw. karjery, cechującą nasz wiek, Kraff-Ebing nazywa fatalną. Nadmierna praca umysłowa, natężenie całej energji w tym kierunku jest przyczyną, wedle mniemania znakomitego aljenisty Mandsley'a, fizycznej i duchowej ułomności potomków dorobkiewiczów.

Uświadomienie stanu rzeczy wielokrotnie połową bywa zbawienia, trafnie postawiona djagnoza sama wskazuje drogi do odkrycia środków leczących chorobę. Broszura prof. Kraff Ebinga ma właśnie na celu oddanie tej usługi chorym, których imię „legjony”.

W kilku słowach zaznajamia autor czytelnika z materjalnym pokładem duchowego i moralnego naszego życia, z systematem nerwowym, poczem przechodzi do przyczyn chorób nerwowych. Trzy są źródła takowych: indywidualna organizacja ciała, wychowanie i stosunki społeczne. Pierwszą zazwyczaj odziedziczamy. Nerwowa konstytucja dzieci nader często wynika z nadużyć i błędów rodziców i w ich potomstwie wytwarza „organiczną predyspozycję”, przy której systemat nerwowy wykazuje słabą zdolność opierania się, nienormalną wrażliwość i ogólne osłabienie. Kapryśne usposobienie takich osobników, nader rzadko zachowujących umysłową równowagę, robi ich niezdolnymi do spokojnej, celowej i rozsądnej pracy. To też „smutnym objawem naszego wieku nerwowego, powiada Kraff-Ebing, jest fakt coraz rzadszego ukazywania się wielkich dzieł na polu filozofji i nauki, a prace współczesnych autorów zdradzają też samą ogólną nerwowość naszych czasów.” Na takim gruncie z łatwością przyjmują i rozwijają się choroby nerwowe.

Drugiem źródłem takowych jest wychowanie.

„Dzisiejszy system wychowania dzieci, szczególnie w wyższych warstwach społecznych, nie może zadowolnić ani lekarza, ani filantropa.

Wychowanie nasze jest jednostronne: zwracamy uwagę głównie na rozwój umysłu, ze szkodą dla zdrowia i ciała, dla uczuć i charakteru. Oto dlaczego dodziśdnia, niestety, spotykamy tak wielu egoistów i materjalistów, ludzi ze słabym charakterem, a nawet bez charakteru.

Mężczyzna nowoczesnego społeczeństwa coraz bardziej traci zmysł piękna i poczucie ideału w sztuce i nauce...

Odpowiedzialność za to pada po części na nasze szkoły, które, zamiast rozwijać zmysł moralny i estetyczny, karmią nasze dzieci samą tylko gramatyką, zaniedbując ducha klasycznych autorów...”

W ogóle wychowanie współczesne najczęściej sprowadza i podtrzymuje najcięższe choroby nerwowe: hipochondrję i histerję. Nieświadomość, brak czasu i niedbalstwo rodziców są przyczyną fizycznego i umysłowego charłactwa ich dzieci. Tutaj, a zwłaszcza w błędach wychowania dziewcząt, leży— według Kraff-Ebinga — przyczyna zaznaczonego przez statystyków faktu, iż około 75% małżeństw jest nieszczęśliwych.

Trzeciem źródłem chorób nerwowych są stosunki

w domach prywatnych mogą się odbywać jedynie za zezwoleniem policji.

= W kilku tutejszych zakładach naukowych prywatnych, pomimo świątecznych feryj, odbywa się nadprogramowa lektura dzieł w języku rosyjskim. Korzystanie z prelekcyj pozostawiono do wolnej woli uczniów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana z nowej pięcioaktowej komedji p. Kazimierza Zalewskiego, „Nasi zięciowie”.

Jedną z głównych ról objął Żółkowski.

W dalszej obsadzie figurują panie Czakówna, Lebrunowa, Lüdowa, Ładnowska i Ostrowska, tudzież pp. Kotarbiński, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Śliwiński, Sobiesław, Tatarkiewicz i Waliszewski.

* Teatr Wielki wystąpi jutro po raz pierwszy z czteroaktową operą Mozarta „Wesele Figara”.

Obsada przedstawia się jak następuje: Rozyna—panna Dobiecka, Zuzanna—panna Szlezygierówna, Cherubin—panna Machwicówna, Figaro—p. Seideman, hrabia—p. Chodakowski, doktór—p. Kozieradzki, Bazyli—p. Kwieciński.

Pomniejsze partje wykonają: panie Wojakowska i Marszałkowska, tudzież pp. Mikulski i Suszyński.

Drugie przedstawienie „Wesela Figara” naznaczone zostało na piątek.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzone obecnie zostaną: krotochwila w trzech aktach z francuskiego pp. Labiche i Delacour „Mimoza” i jednoaktowa bluetka p. Berr de Turique, „Pan doktor i pan szwaczka”.

Obie te sztuki złożą się na jedno przedstawienie.

* Jednoaktowa komedja p. Łuniewskiego „Pantofel” wznowioną być ma niebawem na deskach teatru Rozmaitości.

* W operetce „Warszawiacy za granicą”, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 1-ym stycznia, w akcie czwartym wykonany będzie na scenie marsz komiczny na nowo wynalezionych humorystyczno-muzycznych instrumentach, zwanych „bigotfonami”, które w tych dniach sprowadzone zostały do Warszawy.

* Chóry operowe uczą się, pod kierownictwem p. Mellera, śpiewów ze sztuki ludowej „Chata za wsią”, do której muzykę napisał, jak wiadomo, p. Zygmunt Noskowski.

= Z Towarzystwa sztuk pięknych.

W dniu jutrzejszym w gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbędzie się losowanie dzieł sztuki, zakupionych w ciągu bieżącego roku.

Z dniem 1-ym stycznia r. p. będzie rozpoczętą wystawa dzieł konkursowych.

= Album Żmurki.

W handlu księgarskim ukazały się pierwsze egzemplarze „Albumu piękności kobiecych” Fr. Żmurki.

Album składa się z piętnastu kartonów, z których dwa były reprodukowane w Warszawie z powodu niemożności odesłania do Drezna oryginałów.

Wydawca zachęcony powodzeniem albumu zamówił u tegoż malarza nową serję, która będzie zatytułowaną „Dzień pięknej kobiety”.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w sobotę, dnia 2-go stycznia, wieczór tańcujący.

Bilety wydawać będzie kancelarja Towarzystwa we czwartek i piątek, w godzinach wieczornych.

W zabawie mogą także uczestniczyć wprowadzeni przez członków goście.

= Zabawa na lodzie.

Pojutrze, t. j. w dzień Nowego roku, na stawie w ogrodzie Saskim odbędzie się pierwsza wieczorna zabawa, przy oświetleniu elektrycznem.

Zabawa będzie połączona z maskaradą.

= Nasze masło za granicą.

Jeden z ajentów zagranicznych zamówił u warszawskich faktorów znaczną ilość masła, które w dniu wczorajszym zostało wysłane do Berlina.

Produkt ten po raz pierwszy podobno stanowi przedmiot handlu zagranicznego.

= „Świece gazowe”.

Od pewnego czasu widzieć można w handlach t. zw. „świece gazowe”.

Nowy ten przyrząd, naśladujący świecę stearynową, jest lampką, w której pali się benzyna, zamieniona w gaz.

Światło tych świec jest jaśniejsze od zwykłej świecy stearynowej i tańsze, ale sam przyrząd kosztuje do 3 rs., co wcale znowu nie jest tanio.

= Zamiast *cri-cri*.

Ekscentryczny zawsze wesoły Paryż wymyślił nową zabawkę, obliczoną na rozdrażnianie nerwów.

Są to nader pierwotne fleciki, sprzedawane na bulwarach.

Panowie nabywają owe fleciki i... wygrywają na ulicach...

Nowomodne fleciki ukazały się już i na naszym bruku...

Miła perspektywa dla uszu, jeżeli nasi niewolnicy mody zechcą i w tem naśladować paryżan...

= Zabobony.

Państwo M., zamieszkujący na Nowym-Świecie, oświadczyli gospodarzowi, iż zmuszeni są zerwać kontrakt z powodu hałasów i jęków, dających się słyszeć w mieszkaniu w porze nocnej.

Nerwowa lokatorka dała do zrozumienia właścicielowi domu, iż powodem niepokoju „muszą być strachy”...

Gospodarz zaciekawiony, a zarazem niedowierzający, postanowił zbadać przyczynę na gruncie i w tym celu przybył onegdaj wieczorem po lokalu państwa M.

Okazało się, iż przytłumiony gwar, a nawet oderwane dźwięki muzyki pochodziły z mieszczącej się w tymże domu restauracji, której kanał wentylacyjny był połączony z wentylatorem mieszkania zabobonnych lokatorów.

Gospodarz z trudem zdołał uspokoić lokatorów i przekonać ich, że strachy mają tak naturalną przyczynę.

= **Ciężkie oskarżenie.**

Przed paru miesiącami zmarł w Warszawie W. K., który był ubezpieczony na życie w jednem z towarzystw asekuracyjnych na 8000 rs.

Wdowa po nieboszczyku, jako posiadaczka polisy, zgłosiła się do Towarzystwa po odbiór pieniędzy.

Wszystkie formalności zostały już załatwione i wypłata miała w tych dniach nastąpić.

Tymczasem z Petersburga nadszedł w zeszłą sobotę telegram nakazujący wstrzymać wypłatę i wystąpić sądownie z żądaniem ekskumacji zwłok.

Żądanie to wyjaśnił list wczoraj odebrany, w którym przysłano kopję denuncjacji z podpisem synowca nieboszczyka K., że stryj albo sam się otruł, albo też został przez żonę otruty.

W pierwszym więc wypadku Towarzysto miałoby wszelkie prawo wcale pieniędzy nie wypłacać, w drugim zaś razie, według ustawy, zabójca po swej ofierze dziedziczyć nie może.

Sprawa ta w ogóle jest bardzo zawikłana i do samego ostrzeżenia nie można przywiązywać żadnej wagi, dopóki nie będzie wiadomy rezultat z sekcji zwłok, których ekshumacja jest postanowioną.

Oskarżyciel zdaje się być pewnym swego, podpisując się bowiem imieniem i nazwiskiem, w razie niesprawdzenia faktu naraża się na surową odpowiedzialność za potwarz.

= Wykradzenie dokumentu.

W dniu onegdajszym w samo południe, do mieszkania państwa Dr. na Tamce, pod nrem 41-ym, zgłosił się jakiś młody człowiek i przyjęty przez samą panią Dr. wręczył jej bilet wizytowy adwokata S., który pisał co następuje:

„Oddawcy niniejszego, a mojemu dependentowi, proszę bezzwłocznie wręczyć kontrakt dzierżawy Oporowa, jest bowiem w tej chwili do polubownego zakończenia sprawy bardzo potrzebny.“

Pani Dr. wiedząc, że mąż pozostaje w stosunkach z adwokatem S., nie podejrzewając żadnego podstępu, żądany dokument w biurku mężowskiem odszukała i oddawcy doręczyła.

Pana Dr. nie było w domu, wyjeżdżał bowiem do Grójca właśnie w sprawie dzierżawy Oporowa.

Powróciwszy wczoraj do domu zdumiał się oznajmieniem żony, a obejrzawszy bilet adwokata, znalazł obcy charakter pisma.

Kontrakt więc, dopiero prywatnie spisany, w którym druga strona zobowiązywała się w razie zerwania zapłacić 2,000 rs. kary, został podstępem skradziony.

Pan Dr. dziś rano całą sprawę oddał na drogę sądową i śledztwo zostało bezzwłocznie przedsięwzięte.

= Kradzież.

Onegdajszej nocy niewiadomi złoczyńcy odbili okiennice w altanie do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim i splądrowawszy ją dokładnie, unieśli z niej między innemi wagę decymalną.

Musieli się cicho sprawiać, gdyż stróż deżurujący noc całą nic nie zauważył.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym w wydziale patentowym tutejszego magistratu jednemu z interesantów skradziono pugilares, zawierający, oprócz ważnych dokumentów, 400 rs. w gotówce.

---

społeczne, z których wynika szkodliwy dla zdrowia sposób życia. Tu należą: nadmierne używanie środków podbudzających, nadużycia płciowe, umysłowy wysiłek, wzruszenia moralne, fizyczne natężenie, współczesne małżeństwa, wykroczenia przeciw hygjenie. Bogaty materjał faktyczny i mnóstwo trafnych uwag zaleca tę część broszurki.

Wzrost alkoholizmu uważa autor za wynik nerwowości współczesnego pokolenia, a „emancypacja kobiet, w najlepszem znaczeniu tego wyrazu, która zdobyła sobie prawo bytu w nowoczesnej kulturze, jest także bogatem źródłem chorób nerwowych”, z powodu usilnej konkurencji w dziedzinie umysłowej i artystycznej z mężczyznami, przy braku odpowiednich zdolności, do których wyrobienia w sobie kobiety kilku jeszcze pokoleń potrzebować będą.

Główną przyczyną umysłowego wysiłku u młodzieży jest program szkół średnich, co „święcie ulegając tradycjom średniowiecznej kultury niezdolne są przejąć się duchem nowszych czasów, który wymaga znajomości nauk przyrodniczych i języków”.

W drugiej części dziełka Krafft-Ebing zastanawia się nad zachowaniem zdrowia nerwów, nad którem piecza należeć winna do rządów i przejawiać się w przedsiębraniu środków prawodawczych i administracyjnych, jak np. w walce przeciwko pijaństwu. Prócz obowiązków ciążących na państwie, hygjena nerwów wkłada takowe na każdą jednostkę poszczególnie. Sprowadzają się one do zawierania wzorowych małżeństw w znaczeniu antropologicznem, do zachowania djetetyki pracy, wypoczynku i snu, środków pobudzających wreszcie zapobiegania chorobom nerwowym przez stosowanie się do zasad hygjeny, racjonalne wychowanie i rozumny wybór powołania.

Popularyzacja wykładu chorób nerwowych jest niemożebną, to też Krafft-Ebing ogranicza się na scharakteryzowaniu ogólnem przejawów głównych t. zw., w odróżnieniu od chorób *organicznych-funkcjonalnych* stanów chorobliwych: nerwowości, neurastenji, hipochondrji i histerji. Autor zaznacza szkodliwy wpływ na nerwowo-chorych popularnych broszur szarlatanów, których czytanie tylko pogarsza nerwowe rozdrażnienie chorych i wprowadza ich w nieznośny stan moralny przesadzonych obaw.

Moralne leczenie, według zdania Krafft-Ebinga, winno być „środkiem ciężkości leczenia nerwowo-chorych”, a pilne zbadanie indywidualnej organizacji fizycznej poprzedzić zastosowanie hydroterapji, masażu lub elektryczności.

Z przytoczonego streszczenia widzimy, iż dla specjalistów, a nawet wyżej wykształconych ludzi, broszura prof. Krafft-Ebinga nie zawiera prawie nic nowego, a w części swej nie popularno-medycznej nawet niejedno pozostawia do życzenia. Dziwić to zresztą nie powinno ze strony autora, jako nie psychologa ani socjologa, którzy jedynie wniknąć zdołaliby głębiej w skomplikowane przyczyny zaznaczonego przez autora stanu rzeczy i więcej radykalne obmyśleć, jeżeli to możebne, środki do ratunku. Chcąc wyleczyć chorobę, trzebaby usunąć jej źródła i przyczyny, wszelkie lekarstwa nie rachujące się z tą zasadą będą tylko paljatywami.

Ze swego jednak, jako psychjatry, stanowiska autor spełnił zadanie wybornie. Zebrał w krótkim popularnym wykładzie wszystkie dane, do scharakteryzowania stanu rzeczy niezbędne, przedstawił jakoby rezultat ekspertyzy biegłych: publicystów i uczonych, debatujących nad tymże patologicznym objawem i do rezultatu ich badań dorzucił swe trzeźwe i trafne uwagi ze stanowiska specjalisty psychjatry. Z tego punktu widzenia broszura prof. Krafft-Ebinga posiada niezaprzeczoną popularyzacyjną wartość, podniesioną jeszcze samym wykładem jasnym, treściwym, może tylko już nazbyt popularnym. Najsłabszą, wobec wyżej przytoczonych uwag, musiała naturalnie okazać się część broszury, traktująca o metodzie leczenia opisanej choroby.

Elektryczność, masaż, hydroterapja, pomnożenie zakładów wodoleczniczych mają przywrócić ludzkości siłę i dzielność utraconą. Niestety, nie możemy podzielić pogodnego optymizmu, cechującego wykład terapji społecznej autora, jakkolwiek nie wątpimy o skuteczności zalecanych środków. Dostępne one tylko dla niewielu. Nieprędko uda się pewno wyrwać te blade, zżyranizowane przez warunki bytu tłumy, z otchłani niedostatku i cierpień moralnych i fizycznych i poddać leczeniu... elektryczności! A może to chorobliwa nerwowość właśnie twego sługi, czytelniku, przejawiła się w powyższej zgryźliwej uwadze? Ot, weź sam lepiej do ręki i przeczytaj uważnie treściwą, ciekawą i nauczającą broszurkę prof. Krafft-Ebinga.

K. Ł.

Nocy wczorajszej w warsztacie ślusarskim kolei wiedeńskiej spełniono kradzież z włamaniem.

Złodzieje zabrali rozmaite narzędzia, wartości około 300 rs.

= Przejechanie.

Dziś rano na Żelaznej wóz roboczy przejechał Marjannę Pietrową, która uległa złamaniu nogi i ciężkiej ranie na głowie.

Powożącego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Smoczej pod nrem 7-ym zmarła nagle Katarzyna Rossowa, a na Żelaznej pod nrem 9-ym również nagle życie zakończył Bolesław Lange.

Zwłoki obojga zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Pożary.

W dniu wczorajszym wynikły dwa pożary, a mianowicie: na Marszałkowskiej pod nrem 89-ym i na Niskiej pod nrem 39-ym.

W obu wypadkach mieszkańcy ogień w samym zarodzie ugasili.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** piszą nam d. 29-go b. m.: W sali zakładu fizykalnego miał wczoraj, wśród doborowej publiczności, prof. Wróblewski wykład „O posługiwaniu się światłem elektrycznem w demonstracjach naukowych w ogólności, a o projekcjach w odbitem świetle w szczególności". Sala była oświetloną lampą elektryczną, której dostarcza prądu maszyna dynamoelektryczna z 1,800 obrotów na minutę, poruszana motorem gazowym o sile 2 koni. Urządzenie lampy elektrycznej, której prąd mierzy się, a w razie potrzeby reguluje się trzema osobnemi przyrządami: amperometrem, woltmetrem i reostatem, objaśnił prelegent mechanizm mikroskopu elektrycznego, pozwalającego pokazywać na osobno do tego celu przyrządzonych płaszczyznach białych nader dokładne i czyste obrazy nietylko przezroczystych preparatów mikroskopowych, ale zarazem i odbicia we własnych barwach od 9 do 112 razy w linji powiększone najrozmaitszych przedmiotów zupełnie nieprzezroczystych. Urządzenie mechanizmu całego do projekcyj dokonane zostało przez prof. Wróblewskiego. Po tem objaśnieniu przystąpił prof. W. do demonstracji bardzo wielkiej liczby najrozmaitszych preparatów mikroskopowych i przedmiotów, która powiodła się świetnie.

✕ **Mierzwiński** kończy dziś swoje występy gościnne w Berlinie i udaje się do Królewca.

✕ **W Inspruku** zmarł temi dniami znany w nauce jezuita, ks. Jungmann, prof. liturgiki miejscowego seminarjum. W ostatnich czasach pisał do dzienników katolickich artykuły o episkopacie polskim. Stosunki nasze kościelne znał wybornie i zajmował się niemi.

✕ **Gimnazjum w Tylży** obchodzić będzie w maju r. 1886-go jubileusz 300-letniego istnienia. Na obchód ten przeznaczył rząd 1,000 marek.

✕ **Maurycy Jokay** pisze libretto operetkowe dla Straussa.

✕ **Antoni Rubinstein** ukończył już swoje oratorjum „Mojżesz", składające się z 9-iu części. Pierwsze wykonanie tego dzieła odbędzie się w Lipsku pod osobistem kierownictwem kompozytora.

✕ **Dalsze obliczenia** ludności niemieckiej wykazały następujące rezultaty: Królewiec posiada 141,592 mieszkańców, Altona 104,457, Szczecin 99,457, Essen 64,916, Bochum 40,663, Elbing 38,035, Esslingen 20,758, Wildungen 2,615, Langensalza 10,900.

✕ **Magistrat berliński** zażądał na rok bieżący od komisji budowlanej pół miljona marek na naprawę bruku ulicznego.

✕ **Krewni** margrabiny Rity di Candia, córki śpiewaka Mario, skazanej, jak wiadomo, w Berlinie na sześciomiesięczne więzienie, wnieśli do władz pruskich prośbę o ułaskawienie swojej kuzynki. Prośba ta ma być podobno uwzględnioną.

✕ **Ostatnie szczątki** dawnego Berlina, zbudowanego około r. 1250-go, t. zw. „Königsmauer", resztki murów, otaczających niegdyś „miasto rybaków", przestały istnieć. Ustąpiły one miejsca nowym domom.

✕ **Verdi'ego** „Jago" ma się jeszcze w bieżącym sezonie ukazać na scenach paryskich. „Wielka opera" nagli kompozytora do pośpiechu, gdyż Masseneta „Cid" nie zapełnił tak kasy, jak się spodziewano.

✕ **Arcybiskup anglikański** Beresford, prymas Irlandji, zmarł d. 26-go b. m. w Londynie.

✕ **Podziemną kolej żelazną**, prowadzącą od Birkenhead do Liverpoolu, zwaną „Tunel Mersey", otworzy książę Walji d. 29-go stycznia r. p.

✕ **W składzie policji** neapolitańskiej odkryto wspólnika złodziejów i rabusiów w komisarzu policyjnym Ciccio Romano, który pomagał w ten sposób swoim towarzyszom, że wykradał ich akta osobiste i niszczył fotografje głośnych rzezimieszków.

✕ **Wystawa powszechna międzynarodowa** otwartą ma być w czerwcu r. 1886-go w Madrycie.

✕ **W madryckiej drukarni** stemplów rządowych odkryto oszustwo na kilka miljonów realów, wykonywane od dawniejszego czasu przez urzędników instytucji.

✕ **Wdowa morganatyczna** zmarłego króla portugalskiego Ferdynanda, dzisiejsza hrabina Edla, pochodzi z niższych sfer. Nazywa się ona swojem mianem panieńskiem Heissler i jest córką restauratorki berlińskiej. Odznaczając się niezwykłą pięknością, poszła na scenę, do baletu berlińskiego, gdzie ją król Ferdynand poznał. Siostra jej, równie piękna, była przez dłuższy czas aktorką w teatrach wiedeńskich.

✕ **W Baltimore** zmarła zakonnica Agnes Gubert, o której Rubinstein w czasie ostatniej swojej wycieczki artystycznej po Ameryce powiedział, iż posiada najpiękniejszy, najwspanialszy, najrozleglejszy w tem stuleciu głos. Rubinstein usłyszał ją w kościele i zwrócił na nią uwagę Strakoscha, a ten jej natychmiast telegraficznie 250,000 fr. ofiarowywał za sześciotygodniowy termin. Jednakże zakonnica, pozostająca w klasztorze od 20-go roku swojego życia, pomimo przekonywań Rubinsteina, nie dała się nakłonić do porzucenia klasztoru i zbierania świeckich laurów i bogactw.

✕ **Długowieczność.** W Auberives, we Francji, zmarła niedawno wdowa Girard, licząca 125 lat. Urodziła się ona w r. 1760-ym. W ostatnich czasach żyła z rozprzedaży własnych fotografij turystom, którzy przybywali podziwiać staruszkę jako nowy cud świata. Jakkolwiek była ona mocno zgarbioną i skórę miała podobną do pergaminu, to przecież zachowała wszystkie zmysły prawie do samej śmierci. Pożywienie jej w ostatnich latach składało się tylko z kilku kieliszków wódki i odrobiny zupy.

✕ **W parlamencie** Stanów Zjednoczonych zasiada obecnie wielka ilość bogaczów. Posła L. Scotta liczą na 12 miljonów dolarów, Abrahama Hewitta, Perry Belmonta, Johna Arnota, M. Blissa i Jerzego Westa, posłów nowojorskich, na 3 miljony każdego. Miljonerów pojedyńczych zasiada w parlamencie bardzo wielu, a tylko mała liczba posłów wskazana jest na djety sejmowe, wynoszące w Ameryce 5,000 dolarów.

— **W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji** *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych:

Paweł Mironenko-Wasiutyński rs. 2, Juljan Starża-Majewski z żoną rs. 3, Narcyz Maszewski rs. 3, Edmund Diehl rs. 3, Alfred i Felicja Rajzacher rs. 2, Maurycy Wortman z żoną rs. 5, Adolf Teplicki z żoną rs. 3, Antonina, Filip i Julja Suscy rs. 3, Wojciech Gerson rs. 1, doktor Ludwik Neugebauer rs. 3, Adam i Żanetta Lüer rs. 5, Golakowski kop. 50, Juljan Fuchs z żoną rs. 5, Zygmunt Beiler z żoną rs. 2, Karol Thieme z żoną rs. 3, Zygmunt Borzęcki z żoną rs. 3, małżonkowie D. Rosenblum rs. 5, Karol Chojnowski rs. 2, Antoni, Michalina i Bronisława Popielewscy rs. 1, Juljusz i Leonja Winzerowie rs. 5, Emilja Lesser rs. 5.

Na opał dla biednych:

Zygmunt Szuszkowski rs. 3.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów:

Ludwik i Wanda Marczewscy rs. 6, Karol Bogk rs. 5, Marja Halmel i Apolonja Rembierz rs. 3, Juljan i Joanna Wertheim rs. 10, Jan Dworzycki rs. 3, Adolf Kamiński rs. 3, rejent Przysiecki rs. 3, Henryk i Kornelja Choteccy rs. 1, dr Teodor Borysowicz rs. 3, Wsiewołod Istomin z synami rs. 3.

Na szkołę rzemiosł przy ulicy Jasnej:

Włodzimierz i Zofja Powichrowscy rs. 5, Henryk Barylski rs. 2.

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach:

Dr Rucker rs. 5, dr Ksawery Watraszewski rs. 2, dr Szumlański rs. 1, dr Maurycy Landau rs. 2, dr Zygmunt Kramsztyk rs. 3, dr Jakób Rozenthal rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja:

Feliks Starża-Majewski rs. 3, Kazimierz Mieszkowski z żoną rs. 3, Teofil i Marja Łagunowie rs. 3.

Na przytułki dla matek i dzieci.

Stanisław Niedźwiecki rs. 3, Władysław i Marja Kozłowscy rs. 6.

Dla Towarzystwa dobroczynności:

Edward i Zofja Grabowscy rs. 6, Ludwik i Katarzyna Szwede rs. 5.

Dla paralityków:

Antoni i Stanisława Jacuńscy rs. 3, Konrad Wodziński z żoną rs. 5.

Na budowę gmachu dla Tow. zach. sztuk pięknych:

Ludwik Temler rs. 5, Karol Miller rs. 2.

Na osady rolne:

Małżonkowie Garczyńscy rs. 5.

Dla gminy ewangelicko-augsburskiej:

Dyrektor Wolff z Józefowa z żoną rs. 5.

Na instytut moralnie zaniedbanych dzieci:

Marja Kazanowska rs. 25.

Na kasy rzemieślnicze:

A. Makowiecki rs. 3.

Dla instytucji jałmużniczej wstydzących się żebrać:

Wilhelm Lewy-Taljański rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej:

Julja Dobiecka rs. 3, Firma M. Kiczorowski rs. 3, Władysław Krzywoszewski z żoną rs. 5, Marja Kazanowska rs. 25, Stanisław Beeli rs. 3, hr. Pelagja z Sapiehów Czacka rs. 3, hr. Teresa z Sapiehów Potocka rs. 3, hr. Cecylja Potocka rs. 3, Zofja i Stanisław Kozłowscy rs 6, Marja Rudnicka rs. 3, Gabrjel Kempner rs. 2, Emilja Karnicka rs. 5.

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Siewruk**, doktór medycyny, inspektor lekarski gubernji warszawskiej, radca stanu i kawaler orderów, w dniu 28-ym grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. W najgłębszym smutku pozostała żona i synowie zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 2-im stycznia 1886 r., t.j. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4286

† Ś. p. Stanisław **Kopeć**, syn doktora, uczeń klasy 5-ej gimnazjum 5-go w Warszawie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 29 grudnia 1885 r. zmarł, przeżywszy lat 14. W głębokim żalu pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31 b. m., tj. we czwartek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4294

† Ś. p. Emeryk **Antosiak**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 29-ym grudnia r. b. przeżywszy lat 22. Stroskany ojciec zmarłego zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 31-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4295—

† Dnia 31-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tekli **Rapackiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kaplicy domu schronienia starców św. Ducha i Panny Marji na Nowem Mieście przy ulicy Przyrynek, na które zarząd Instytutu pamiętny jej dobroczynnych ofiar, zaprasza. —4283—

† W dniu 2-gim stycznia 1886 r., w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie msza żałobna za spokój duszy ś. p. Wandy **Alexandrowiczowej**, oraz tych wszystkich, którzy jednocześnie w strasznym popłochu pomarli na stopniach kościoła św. Krzyża w dniu 25 grudnia 1881 roku. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie. —4290—

† Dnia 2-go stycznia r. p., tj. w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Napiórkowskich **Riedel**, w kościele św. Krzyża, o godz. **10-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem, odprawioną będzie wotywa, na którą zaprasza się familję, znajomych i przyjaciół. —4282—

† Pozostała rodzina po ś. p. Salomei z Chłopickich **Sikorskiej**, zmarłej w dniu 21-ym grudnia 1885 r. — za odprowadzenie jej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, przyjaciołom, znajomym i wszystkim przyjmującym udział w tym smutnym obrzędzie. Słowa pociechy wygłoszone nad grobem najdroższej naszej matki przez czcigodnego księdza kanonika Zdzitowieckiego długo zachowane będą w naszej pamięci, opisały one skromne, cichne i bogobojne jej życie. Przytem czujemy się w obowiązku uprzejmie i serdecznie podziękować zacnemu doktorowi medycyny Janowi Wróblewskiemu, nietylko za niesioną troskliwie pomoc lekarską do ostatniego momentu, ale i za prawdziwą przyjacielską usługę w najboleśniejszej dla rodziny chwili. — **Edmund Sikorski.** —4266—

Nadesłane.

Robić nader piękne kwiaty i sprzedawać je tanio, taki cel założyła sobie p. Wanda Siwińska.

Mając przez lat 15 fabrykę kwiatów i liści sztucznych w Paryżu, gdzie zmuszoną była tak pięknością jak i taniością wyrobu konkurować z fabrykami francuskiemi, tegoż systemu trzyma się i w Warszawie, że zadawalniając się małym zyskiem, dogadza potrzebom obecnej chwili, w której każdemu tak chodzi o taniość.

Publiczność łatwo o prawdzie tych słów przekonać się może, odwiedzając fabrykę kwiatów sztucznych pani Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście nr 61.

Z Cesarstwa.

W polityce nastąpił, jak powiadają *Petersburskija wiedomosti*, zimowy antrakt, a dyplomacja europejska nie bez dumy spogląda na osiągnięte już rezultaty swojej działalności, a przedewszystkiem na sprawę bułgarską. Istotnie rozwiązanie kwestji rumelijskiej niezawodnie przedstawia się dziś o wiele ła-

twiejszem niż miesiąc temu i prawdopodobnie doprowadzi do uznania przez wszystkich osobistej czasowej albo też dożywotniej unji. Ale czy będzie pozyskaną trwała gwarancja dla ogólno-europejskiego albo chociażby tylko bałkańskiego pokoju i spokojności? Czy rządy i narody będą mogły wziąć się do spokojnej, wewnętrznej, cywilizacyjnej pracy z zupełnem przeświadczeniem, że na pewien mniej lub więcej długi przeciąg czasu, na dwa, trzy albo cztery lata są zabezpieczone od wszelkich krwawych zawierucb, że przez ten czas groźny okrzyk wojenny nie oderwie ich od spokojnej, płodnej pracy i nie powoła na pole walki? Na te pytania *Petersburskija wiedomosti* odpowiadają: „Tego przeświadczenia nie ma i niestety być nie może. Nie żywotne nawet sprzeczności między wielkiemi mocarstwami, które przy dobrej woli dałoby się może tak albo owak powstrzymać lub złagodzić, ale sama już skierowana ku zabezpieczeniu pokoju działalność nad zagodzeniem wszystkich istniejących sprzeczności i niezgodności, nosi w sobie groźne zaczątki nowych starć, kryzysów i rozdrażnień. Dla wszystkich już i teraz jest widocznem, że dopóki cała kwestja wschodnia nie zostanie rozstrzygniętą ostatecznie i zasadniczo, o trwałym pokoju i porządku nie może nawet być mowy. Przez zjednoczenie Rumelji z księstwem pożar będzie stłumiony równie licho, jak i przez przymusowe powstrzymanie Serbji od urzeczywistnienia jej dążeń ku rozszerzeniu się i zjednoczeniu—dążeń, które nie udały się jedynie może dlatego, że były skierowane w niewłaściwą stronę. Któż zaręczy, że na wiosnę macedończycy, zagrzani już ideą zjednoczenia i przejęci również ideałami panbułgarskiemi, macedończycy, którzy jako ochotnicy walczyli już za niepodzielną Bułgarję, nie podniosą także sami sztandaru jedności narodowej? Kto zapewni, że serbowie podżegani chęcią odwetu nie znajdą na przyszły rok nowego pretekstu do urzeczywistnienia swojego narodowego marzenia? Dalej zkąd pewność, że kreteńczycy z orężem w ręku nie zażądają zjednoczenia z Grecją, że Epir, Tessalja lub Albanja pozostaną bezczynnemi świadkami ogólnego przewrotu? Mętny puhar cierpień bałkańskich już się przepełnił; ostatnia kropelka, którą nadaremnie usiłowano powstrzymać w ciasnych ramkach i granicach traktatów i sztucznie wytworzonych organizmów państwowych już się wylała. Co będzie po zimowym antrakcie, oto fatalne pytanie otwarcie postawione przez przewrot filipopolski z dnia 18-go września—pytanie na które nie daje jeszcze uspakajającej odpowiedzi zadawalniające rozwiązanie samej kwestji rumelijskiej. „„Na wiosnę znowu rozpoczniemy kampanję", oto groźne słowa rozlegające się z Belgradu, a urzeczywistnienie zawartej w nich groźby znajdzie poparcie w wielu warunkach i okolicznościach dziś już dostatecznie dojrzałych."

Niedawno temu *Nowoje wremja* otrzymało z Warszawy list, robiący temu pismu zarzut, że dziennik ten, pisząc o smutnem położeniu większych właścicieli ziemskich w Kroiestwie Polskiem, nie wyraził się dość sympatycznie dla ich ekonomicznych potrzeb. Odpierając zarzut powyższy, *Nowoje wremja* tak się wyraża: „Winniśmy przypomnieć, że w ogóle nasza gazeta nie przeczyła wcale konieczności pomocy kredytowej w celu podźwignienia miejscowych gospodarstw. Mając przed oczami fakt rozstroju interesów tamecznych właścicieli ziemskich z powodu umniejszenia się zbytu ich produktów, utraty dawnych dochodów z majątków itp., uznawaliśmy jednocześnie nadzwyczajną trudność warunków kredytu w kraju i oświadczyliśmy się za jaknajrychlejszem otwarciem tam oddziałów banków włościańskiego, przez co (prócz korzyści politycznej) uchroniłoby się przynajmniej od nadzwyczajnego obniżenia cen te majątki, które z konieczności muszą iść na sprzedaż. Co się zaś tyczy rozprzestrzenienia na Królestwo Polskie działalności nowootwartego banku szlacheckiego, jak tego wielu sobie życzy, to nie odrzucając takiego rozprzestrzenienia w zasadzie, uważamy tylko, że warunki podobnej operacji musiałyby ze względu na ogólne położenie rzeczy w kraju, być przedewszystkiem wskazane drogą prawodawczą, zanim przejdą w sferę publicystycznej oceny. Nie oznacza to niesympatycznego traktowania potrzeb rolniczych polskich właścicieli ziemskich, a poddanych rosyjskich. W każdym razie spodziewać się należy, że w ten czy w inny sposób właściciele ziemscy w Królestwie Polskiem nie będą pozbawieni poparcia w kredycie."

Prywatny telegram gazety *Nowosti* przynosi z Wiednia wiadomość, jakoby hr. Robilant podniósł kwestję rozbrojenia Turcji, Grecji, Serbji i Bułgarji. W kolach dyplomatycznych wiedeńskich powątpiewają wszakże, ażeby podobna propozycja mogła być w obecnych okolicznościach przychylnie przyjęta.

Z ostatniej chwili.

Przy niedzielnych wyborach sześciu deputowanych z miasta Paryża zwyciężyła lista radykalna większością 172,000 do 154,000 głosów. Lista oportunistyczna zgromadziła głosów 104,000 do 93,000, lista zachowawcza 83,000 do 81,000. Wybrani są: Laborděre, Maillard, Millerand, Douville-Maillefeu, Achard i Brialou. Na poetę Deroulède'a padło głosów 104,201.

Skupczyna serbska ma zebrać się na ośmiodniową sesję jeszcze przed upływem bieżącego roku według starego stylu, a to celem zdania sprawy z ostatniego okresu działania obecnego rządu. Król Milan życzy sobie koniecznie, aby Garaszanin objął przewodnictwo gabinetu koalicyjnego. Sytuacja w Serbji jest bardzo krytyczna. Zawieszenie broni przyjęła opinja publiczna narodu z wielką niechęcią. Żądają powszechnie zwołania t. zw. „wielkiej skupczyny", która zażądałaby zmiany systemu. Polityka wewnętrzna wymaga radykalnej zmiany, sojusz z Austrją ma być wszelako utrzymanym. Pogłoski o abdykacji króla i rejencji nie chcą umilknąć. Garaszanin miał w poniedziałek zawieźć królowi do Niszu dymisję rządu.

Anglja przyrzekła Turcji pośredniczyć u mocarstw w sprawie zebrania się ponowengo konferencji w Tophane. Kryzys francuska wpływa jednak na odroczenie sprawy. Książę Aleksander oświadczył Madżydowi baszy, iż czuje się niewolnikiem ludności rumelijskiej i musi działać zgodnie z jej życzeniem.

Rozkaz dzienny ks. Aleksandra do armji opiewa: „Kraj oczyszczonym został z nieprzyjaciela, który napadł go w sposób zdradziecki. Waleczność i poświęcenie, które okazaliście w boju, nagrodzone zostały pokonaniem armji serbskiej i obudziły podziw całego świata, który uznać musiał, że krew waszych przodków, zwycięzców Bizancjum, płynie w żyłach waszych."

Dnia 25-go b. m. w miejscowościach Nowe Sioło i Kriwofeja nastąpiło nowe starcie pomiędzy serbami i bułgarami. O godzinie 10-ej zrana serbowie pod osłoną mgły zbliżyli się do forpocztów bułgarskich i otwarli z trzech stron ogień na takowe, który zranił jednego oficera i kilku żołnierzy. Tak przynajmniej telegrafują z Sofji. Rząd bułgarski wystosował w tym przedmiocie notę do mocarstw. Ajencja Havasa donosi również, jakoby wkraczający do opuszczonego Pirotu serbowie strzelali do półszwadronu żandarmów bułgarskich, których książę zostawił tam dla utrzymania porządku do chwili objęcia zarządu miasta przez władze serbskie. Wojska serbskie powinny były dopiero po pięciu dniach wkroczyć do Pirotu, tymczasem uczyniły to zaraz po ustąpieniu bułgarów.

TELEGRAMY
KURJERA „WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 30-go grudnia.—Świadkowie naoczni opowiadają przerażające szczegóły o spustoszeniach, jakich dopuścili się bułgarowie w Pirocie.

Paryż 30-go grudnia.—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych podczas sprawdzania ostatniego protokułu zaszły gorszące skandale. Delaigle, który głosował przeciw kredytom tonkińskim, podczas gdy w protokule zapisano, iż usunął się od głosowania, nazywa izbę jaskinią rabusiów, za co zostaje przywołany do porządku. Laguerre nazywa omyłkę protokułu oszustwem. Protokuł wymienia pomiędzy głosującymi Franconiego, który odbywa obecnie podróż morską. Jolibois wnosi oddanie aktu ministrowi sprawiedliwości, dla zarządzenia śledztwa kryminalnego. Ostatecznie przyjęto protokuł 259 głosami przeciw 233.

Paryż 30-go grudnia. — Izba deputowanych przyjęła wniosek Laguerre'a, aby polecić biuru prezydjalnemu izby zbadanie dostrzeżonych pomyłek w protokule posiedzenia z d. 24-go b. m., w którym błędnie zapisano głosy deputowanych Delaigle'a, Lacote'a i Franconiego.

Paryż 30-go grudnia. — Grévy odmówił przyjęcia dymisji gabinetu Brissona.

Madryt 30-go grudnia. — Odkryto tu spisek przeciw dynastji, który zamierzał proklamować króla portugalskiego królem Hiszpanji. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Konstantynopol 30-go grudnia.—Wskutek licznych wykolejeń się pociągów na stambulsko-adrjanopolskiej kolei żelaznej zarządzono kontrolę wojskową. List anonimowy przypisuje wypadki emisarjuszom bułgarskim.

(Ajencja północna.)

Paryż 30-go grudnia. — Kryzys ministerjalny się wzmaga. Brisson nalega na swoje ustąpienie z gabinetu. Freycinet odrzucił propozycję uformowania nowego gabinetu. Sesja izby i senatu zamknięta.

Petersburg 30-go grudnia. — Tambowskie gubernjalne zebranie ziemstwa balotowało nad kwestją oddania pod sąd zarządów ziemskich tiemnikowskiego, spasskiego i szackiego. Pierwsze dwa zostały oddane pod sąd, trzeci uwolniony.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 30-go grudnia 1885 r.

Kursa dziś na giełdzie naszej identycznie też same co wczoraj notowano. Złożyły się na to rozmaite dane, zmienność szacowań berlińskich, które wyżej 200 nie sięgały i z drugiej miejscowe warunki—mały ruch, podaż nie natarczywa i stosunkowo nieco większe zapotrzebowania.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.25 żądano; krótkoterminowemi obracano po 50.07½ i drożej, 50.10 do 50.12½, przy żądaniu 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** w obu terminach 10.12 żądano, krótkoterminowych drobne sumy sprzedano po 10.10 i 10.10½.

Na **Paryż** bez obrotów 40.50.

Na **Wiedeń** 81.20 w żądaniu. Z początku oddano niewielką ilość po 80.90.

Papiery bez zmiany, w usposobieniu mocnem, przy wysokich kursach, lecz prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89-70 i 89.30—nominalnie.

Pożyczka wschodnia 98.25.

Listy zastawne ziemskie 97.90 — w pierwszych czterech serjach w żądaniu.

Serji V-ej 94.10 — przy braku oddających.

Listy miejskie 95, 93.50, 92.70, 92 — wedle serji. Obligi 89.50.

Listy łódzkie 89.75, 88.25, 87.50 — III-ej po 87 poszukiwano bezskutecznie.

Z akcyj dokonano tranzakcję partją akcji Zawiercie po 250. Innych nie dotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, dosyć mocne stosunkowo. Kursa końcowe płacono dosyć chętnie.

J. Wł.

— Bezpłatna pomoc dla chorych w domu Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Udzielają porady bezpłatnej przychodnim chorym w domu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, przy rogu ulicy Smolnej i alei Jerozolimskiej następujący lekarze:

W poniedziałki: od godziny 12-ej do 1-ej choroby nosa, gardła i skórne, profes. Trautfetter, lekarze: Anders i Żera; od g. 1 do 2 choroby wewnętrzne, lek. Małow; choroby oczu, lek. Mikucki; od g. 2 do 3 choroby wewnętrzne, lek. Sadowski; choroby wewnętrzne i leczenie elektrycznością, profes. Nawrocki; od godz. 3-ej do 4-ej choroby wewnętrzne, profes. Łapczyński, opatrunek chorych; operacje chirurgiczne prof. Czausow.

We wtorki od g. 12-ej do 1-ej choroby kobiet, dr. Neugebauer; od g. 2 do 3-ej choroby wewnętrzne, dr Keller; choroby oczu, lek. Przybylski; choroby kobiet, docent Neugebauer; od g. 2-ej do 3-ej choroby wewnętrzne, dr Heinrich i lek. Sobolewski; opatrunek chorych, mięsienie (masaż), pan Auslender; od 3-ej do 4-ej choroby wewnętrzne, dr Przewóski; operacje chirurgiczne, lek. Perkowski.

We środy od g. 12 do 1-ej choroby dzieci, kob.-lek. Klauzińska; choroby podniebienia, nosa i gardła lek. Ołtuszewski; choroby kobiet, prof. Jastrebow; od g. 1 do 2-ej choroby wewnętrzne, lek. Awtokratow; choroby oczu, prof. Wolfring; choroby uszu, dr Harten; od g. 2 do 3 choroby wewnętrzne, dr Stefanowicz i lek. Sanocki; opatrunek chorych; od g. 3 do 4-ej choroby wewnętrzne i dzieci, lek. Saski; operacje chirurgiczne, prof. Effremowski.

We czwartki od godz. 12-ej do 1-ej choroby gardła, nosa i skórne, prof. Trautfetter i lek. Anders i Żera; od g. 1-ej do 2 choroby wewnętrzne, lek. Małow; choroby oczu, lek. Mikucki; od 2 do 3 choroby wewnętrzne, prof. Lambl; choroby wewnętrzne i leczenie elektrycznością, prof. Nawrocki; od godziny 3-ej do 4-ej opatrunek chorych, operacje chirurgiczne, lek. Fedorow.

W piątki od godz. 12 do 1-ej choroby kobiet, dr Neugebauer; od g. 1 do 2 mięsienie (masaż), pan Auslender, choroby kobiet lek. Sztembart; od g. 2 do 3-ej choroby wewnętrzne, prof. Popow; choroby oczu, lek. Przybylski; choroby wewnętrzne, dr Maksymowicz; od g. 3 do 4 choroby wewnętrzne, dr Przewóski; opatrunek chorych, operacje chirurgiczne, dr Zawadzki.

W soboty od g. 12 do 1-ej choroby dzieci, kob.-lek. Klauzińska; choroby kobiet, lek. Ficki; od g. 1 do 2-ej choroby wewnętrzne, lek. Małachowski; choroby oczu, prof. Wolfring; choroby kobiet, kob.-lek. Klauzińska; od g. 2 do 3 choroby wewnętrzne, lek. Sobolewski; leczenie elektrycznością, dr Rosenthal; choroby uszu, dr Harten; od g. 3-ej do 4-ej choroby wewnętrzne lek. Awtokratow; opatrunek chorych, operacje chirurgiczne, lek. Kruszewski.

ZADANIE KRYSZTAŁOWE.

W klatkach załączonej figury rozstawić 11 wyrazów tak, ażeby środkowy pionowy i poziomy stanowiły nazwisko powieściopisarza polskiego.

Znaczenie wyrazów:
1) Spółgłoska.
2) Zwierzę.
3) Miasto w Grecji.
4) Drogie kamienie.
5) Pseudonim poety polsk.
6) Wyraz wzięty za zadanie.
7) Nauka matematyczna.
8) Imię męskie.
9) Klasztor w starożytności.
10) Wykrzyknik.
11) Spółgłoska.

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w numerze 354b.

Wzięty giermek, hetman wzięty;
Krzyczy, huczy motłoch dziki;
Bucha gniewem chan zacięty,
Patrząc na swe niewolniki.
Wre i zemstą ryczy srogą,
Każe jednem skuć żelazem
Nogę giermka z wodża nogą,
I tak obu więzić razem.

(Wyjątek z poezji Franc. Morawskiego p. t. „Giermek").

Dobre rozwiązanie najpierwsi nadesłali: pp. Ewa Mosin, Julja Kaczorowska, Biała Lilja, Mieczysław Li...wicz, Czesław Sztekiel, M. Kiewlicz, Edward Gołąb i Edmund Bulikowski.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gasparone" (po cenach dawnych). Jutro: „Wesele Figara" (1-y raz).—*Rozmaitości.* Dziś: „Fałszywi poczciwcy". Jutro: „O czem marzą młode panienki" i „Dom otwarty"—*Mały.* Jutro: „Pierścień rodzinny".

— Dowiedziawszy się od furtjana Szpitala dla dzieci, że jakiś starozakonny zasięgał u tegoż jakowych wskazówek co do mojego położenia, a to jakoby w celu wypożyczenia mnie pewnej kwoty pieniędzy, oznajmiam niniejszem, iż ani sam, ani przez pośrednictwo czyjekolwiek nie miałem i nie mam zamiaru zaciągać pożyczek i za żadne zobowiązania w tym względzie odpowiadać nie będę.

(4228) ***Władysław Mianowski.***

Zarząd

warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że począwszy od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1885/6 roku, stopa procentu od skupu weksli obniżoną zostaje o ½% i wynosić będzie: (1498

Od weksli z terminem do 3-ch miesięcy 7½%.
„ „ dłuższym 8%.

Z dniem też powyższym obniżoną zostaje stopa płaconego procentu od kapitałów na lokację o ½% w stosunku rocznym. Towarzystwo zatem bonifikować będzie:

	obcym	członkom
a) od wkładów na lok. 3-miesięcz.	4%	4½%
b) „ „ 6-miesięcy.	4½%	5%
c) „ „ roczną	5%	5½%

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Ślicznej blondyneczce E. P.*—Muzyką Twoją pani jestem zachwycony, kocham i tęsknię, proszę o litość.—*Tobóz.* (4289)

— *P. N. B.*—Odpowiedź będzie *poste-restante.*—*R.*

— *Eugenji?...* Jeszcze życzenia przesyłam. Mieszkaniec ulicy Rozbrat.—*Ryszard.* (4292)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go grudnia 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.90	—.—
„ „ „ m.	97.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.70	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	98.25	—.—
III „ „ rs. 100	98.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 11⅑
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 123 11/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 82
Od Listów likwidacyjnych kop. 32 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go grudnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	585	622
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	380	390
„ średnie (stare) . .	—	—	360	375
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	260	295
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	600	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go grudnia 1885 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
„ garniec rs. 2 kop. 60

W dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1885/6 roku, o godzinie 10-tej zrana, sprzedane będą w IV-tym wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie przez publiczną licytację w drodza działów

3 DOMY

murowane, w Warszawie sytuowane, a mianowicie: 1) przy ulicy Nowy-Świat pod № hypotecznym 1281. Licytacja tego domu rozpocznie się od rs. 99,992 kop. 22½. 2) przy ulicy Nowy-Świat pod hypotecznym № 1263/4. Licytacja od rs. 80,040 kop. 10. 3) przy ul. Hożej pod hypotecznym № 1682. Licytacja od rs. 69,277 kop. 61½. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod 23 nowym zamieszkałego. 3361

Jakób Kirszrot.
Adwokat przysięgły.

Najtańsza okazja do nabycia wyrobów jubilerskich najtaniej!

Z powodu zwinięcia interesu egzystującego od 1849 roku, urządziłem

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Drogich Kamieni,

a mianowicie: **Pierścionki** z kolorowemi kamien. i brylan., od rs. 1.— do rs. 400.

złote z próbą 56-tą:
- **Bransolety** " " " od rs. 7.— do rs. 400.
- **Medaljony** " " " od rs. 5.— do rs. 500.
- **Kolje** " " " od rs. 5.— do rs.1200.
- **Kolczyki** " " " od rs. 1.50 do rs.1600.
- **Zegarki** złote i srebrne na różne ceny.
- **Dewizki** damskie i męzkie " "
- **Obrączki** złote dukatowe i 56 próby.

niżej kosztu.

Wyroby srebrne z próbą 84, Portcygary, Tabakierki, Kubki, Tacki, Solniczki, Łyżeczki do herbaty, Bransoletki od rs. 2, Naparstki od kop. 50 i srebro stołowe.

2713 R **Nalewki Nr 21, A. JUWILER (jubiler),**

NOWE PAPIEROSY
GASPARONE
10 sztuk 10 kop.
BRACI POLAKIEWICZ.
2729 R

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ

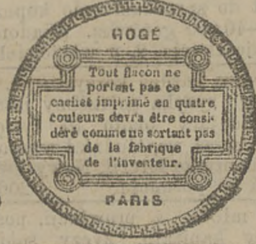
UZNANY PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

POUDRE DE ROGÉ.

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryzkich dowodzą, że skutki jego są niezmienne.

Mając PROSZEK ROGÉ, *każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.*

Prawdziwy PROSZEK ROGÉ *sprzedaje się w flakonach obwijanych w papier oranżowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszem zamieszczonym*



Wino Krymskie, Szampańskie (musujące), od rs. 1 do rs. 2 kop. 50, w naturalnym gatunku za butelkę.

Białe, Różowe i Piołunowe, które odznacza się dobrym smakiem i pożytkiem dla zdrowia.

Krymskie Naturalne, Białe i Czerwone, od kop. 40 do rs. 1 kop. 35 za butelkę, poleca HANDEL

W. J. KRIUKOWA,
ulica Nowy-Świat Nr 53, róg Wareckiej.
2727R

W Zakładzie Ogrodniczym
F. BARDET
ulica Senatorska № 472,

dostać można codziennie cięte **RÓŻE,** świeże **KAMELJE** białe i czerwone, **BUKIETY** i **WIEŃCE** z kwiatów świeżych, po cenach nader przystępnych. 3388

Do sprzedania 3389

SUKNIA różowa.
C E N A N I Z K A.

Ulica Wilcza № 16, mieszk. 16.

W-ny Lemański,

właściciel domu w Warszawie, raczy zostawić swój adres w interesie własnym, w cukierni K. Semadeniego, róg Mazowieckiej i Hr. Berga. 3382

Alfons Tatarkiewicz,
3387

znany z **gry fortepianowej do tańca,** przyjmuje zamówienia na **wieczory.** — Chmielna róg Zielnej № 48, 1-e piętro.

Do sprzedania

Bryczki

różnej wielkości na resorach, dwu-osobowe, Faetonik b. elegancki i Sanki petersburskie. **Chłodna № 16.** 3393

ZAKŁAD STELMACHSKI.

Poszukuje się do wydzierżawienia

LODOWNI

na 400 fur lodu w samej Warszawie albo blizko rogatek. Adresy proszę złożyć w składzie wódek pod firmą Schnajder, róg Bielańskiej i Długiej. 3391





Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż w tych dniach otrzymałam świeży transport **grzybków kefirowych.** K. Sigalina. 3376

Budynek Fabryczny
do wynajęcia

w każdym czasie cały lub częściowo, murowany, wraz z maszyną lub bez takowej.— Wiadomość **Wspólna № 50.** 3345

Karetki jednokonne
Nowy-Świat Nr 8,

wynajmuje się Karetki do Teatru, na Śluby, Pogrzeby i Wieczory, zawieźć i przywieźć rs. 1 kop. 50, na koleje do godz. 8 rano 1 rs. po g. 8 r. 75 k., na godziny: 1-sza godzina 75 k., następne po 60 k. 3346

WIELKI BAL
w Salach tak zwanych Wiedeńskich,
w Czwartek dnia 31 Grudnia.

Żelazna Brama № 10.

Wejście kop. 50 z damą. 3385

ZGUBIONO

Dnia 20 b. m. **złotą bransoletkę** w kształcie długiego łańcuszka zakończonego klamerką z granatem.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na Graniczną № 15 do właściciela domu, za nagrodą 15 rs. 3373

KASZEL

Zapalenie oskrzeli, Katary piersi, Osłabienie piersiowe, Astmę, usuwają szybko i z pewnym skutkiem **Granulki W. Russyana,** które są przyjemnego smaku i stanowią niezawodny środek leczący radykalnie wszelkie **słabości organów oddechowych.** Dwanaście granulek (drobnych kuleczek),—dzieciom zaś 4—6, użytych z rana i wieczorem, wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż Granulek od kaszlu w Laboratorjum aptekarza W. Russyana, ul. hr. Kotzebue 3. Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 3-ch pudełek rs. 2. 3160

Adres: **Russyan, Warszawa.**

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

Nauka i wychowanie.

Pięknopisma, lekcje specjalne udziela wyższy nauczyciel kalligrafji Krajewski. Miodowa № 1, m. 12. 20420

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wysoko wykształcona (lat 30), na stałe lub demi-placę. (Świadectwo 8-letnie). 20433

Potrzebna bona z Poznania, w okolice Nałęczowa, z niemieckim językiem i szyciem na maszynie. Do trzyletniego i dwuletniego chłopczyka. Wiadomość: hotel Saski № 31. 20473

Nauczycielka polka, posiadająca patent, obce języki z konwersacją, rysunki i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny. Przysposabia do szkół, prowadzi kompletną domową edukację, zna metodę poglądową. Aleje Ujazdowskie róg Wilczej № 1, mieszkania 12, zastać można od 10 do 2-ej. 20606

Potrzebny student uniwersytetu do nauki i dozoru ucznia gimnazjum, za obiad i dopłatę. Oferty pod „Korepetytor" w kantorze Kurjera. 20593

Nauczycielka wyższa udziela przedmiotów gimnazjalnych i języków obcych, Lekcje fortepianu w domu i na mieście. Grzybowska 23, na dole. 20595

Francuz rodowity udziela konwersacji i korepetycji za przystępną cenę. Plac Św. Aleksandra № 7, m. 14. 20641

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie niemiecki, francuzki i matematykę, poszukuje lekcji lub kondycji. Sosnowa 11, mieszkania 8. 20612

Posady i prace.

Potrzebni są do gub. Wołyńskiej gumienny i gajowy, z dobremi świadectwami, kawalerowie, zaraz. Wiadomość u szwajcara w hotelu polskim. 20447

Panny do staników i nauki potrzebne zaraz. Orla 13, prawa oficyna 3-e piętro.

Panny zdatne do staników, spódnic i do nauki potrzebne do magazynu Pariset. Nowy - Świat № 41. 20499

Agronomi, ogrodnicy, rządcy, ekonomi, leśniczy, gorzelani, kasjerzy, inkasenci, buchhalterzy, magazynierzy, handlowi, farmaceuci, technicy, nauczyciele, pedagodzy, guwernerzy, metrowie, korepetytorzy, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, bony, gospodynie, panny służące, sklepowe starają się o stałe zajęcia. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor dla szukających pracy, **Marja Dąbrowska i Antoni Marek.** 20545

Osoba młoda, dobrej powierzchowności, poszukuje zajęcia sklepowego, które może zaraz objąć. Porozumieć się można: ul. Hoża № 11, mieszkania 8. 20533

Do 50 rs. temu, kto wyrobi posadę mężczyźnie ze średniem wykształceniem, posiadającemu język ruski i chlubne świadectwa z prywatnych służb. Dyskrecja zapewnia się; porozumieć się można w sklepiku, róg Wielkiej i Złotej № 19. 20624

Młoda, inteligentna kobieta, pragnie znaleźć na prowincji miejsce lektorki, osoby wyręczającej panią domu, albo dozorczyni, przy osobie wiekowej lub chorej. Wiadomość: Piękna 46, m. 1. 20602

Panny, które dobrze szyją na maszynie kapelusze słomkowe, znajdą stałe zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych. Ul. Dzielna, róg Karmelickiej. 20603

Panna służąca, zdatna, poszukuje miejsca w Warszawie, albo na wsi, lub do szycia w domu prywatnym. Wiadomość w kiosku № 8, Plac Teatralny. 20605

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca za woźnego, numerowego lub szwajcara. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. B. 20566

Zaraz Posada o 4-ry mile od Warszawy pensja 150 rs. i życie lub ordynarja—dozór roboty fabrycznej i magazynu, potrzebne początkowe wykształcenie, kaucja do rs. 500 w gotowiźnie. Oferty pod lit. E. S. w kantorze Kur. Warsz. 20600

Potrzebne są panny do kwiatów, uzdolnione i uczennice; tamże przyjmują się kwiaty do odświeżania na sposób paryzki. Elektoralna № 37, w oficynie na 2 piętrze.

Kucharz znający swoją sztukę dokładnie, podejmuje się na wieczorkach i balach. Aleja Jerozolimska i róg Brackiej № 62 stróż wskaże. 20578

Bona (niańka) niemka potrzebną jest do czteroletniego chłopca, znająca prasowanie i posługi pokojowe. Wiadomość: Waliców № 8, mieszk. 4. 20574

Uczeń do interesu agenturowego zaraz potrzebny. Wymaganą jest jakakolwiek znajomość języka niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera pod literą S. N. 650. 20590

Potrzebna bona niemka, mówiąca dobrze po polsku i znająca krawieczczyznę. Karmelicka № 29 nowy, mieszkania № 7, od 4—6 po południu. 2847

Panny do spódnic, staników potrzebne zaraz. Leszno 7, mieszk. 10. 20404

Zarządu domem poszukuje administrator sprzedanej posesji, może złożyć paręset rubli kaucji. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. P. 20615

Panny zdatne do sukien i podręczna do strojów, potrzebne są zaraz, do magazynu Pelagji Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeclera. 20614

Osoby mające poważne stosunki i mogące na pewnych warunkach pośredniczyć w wyrobieniu posady prywatnej, raczą dla bliższego porozumienia złożyć adresy pod literami S. W. L., w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26. 2842

Człowiek młody, wykształcony w zakresie gimnazjalnym, obeznany z kommercją, pracując już w poważnych firmach jako buchalter i korespondent, poszukuje u W-nych panów przemysłowców pracy, po części administracyjnej. Łaskawe adresy raczą składać pod literami W. L. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2843

Za obiady lub zapłatę, młoda panna znająca języki i muzykę, poszukuje miejsca lektorki, adres proszę zostawić w kantorze Kurjera „dla szukającej pracy.” 2853

Urzędnik poszukuje mieszkania z rządcostwem. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Lokator”.

Kucharz kawaler poszukuje posady. Aleja Jerozolimska № 47 nowy, u rządcy domu.

Panna umiejąca szyć na maszynie i w ręku, poszukuje miejsca przy dzieciach zaraz. Leszno 8, m. 16. 20596

Potrzebne są panny uzdolnione i do nauki, do pracowni A. Sagańskiej, Chmielna № 35, 2-e piętro. 20611

Izraelitka wykształcona, umiejąca szyć, potrzebna jest do dzieci. Ulica Dzielna № 11, p. M. Politur. 20599

Potrzebna zaraz panna do szycia bielizny na maszynie Wheleera-Wilsona. — Freta 20, m. 16. 20629

Panna kompletnie uzdatniona do kwiatów potrzebna jest. Plac Warecki № 8, dom pocztowy, mieszkania № 6. 20570

Panna z dobrem szkolnem wykształceniem, znająca język niemiecki, może znaleźć stałe zajęcie w zawodzie kupieckim. D. Weiler. Danielewiczowska № 8 nowy. 20561

Maszynista zdolny poszukuje miejsca.— Nowy-Świat № 12. 20581

Zdatna panna do kwiatów potrzebna jest zaraz. Kanonja 12, do Kałużyńskiej.

Kucharz prywatny poszukuje zajęcia na dni lub na stałe. Ulica Złota № 5, w sklepie wiktuałów. 20587

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego. Róg Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej domu № 19. 20591

Panny potrzebne są podręczne do krawieczyzny, ul. Wspólna № 39, mieszk. 24.

Parobek w wieku lat 16—18, z dobremi świadectwami, znajdzie zaraz służbę. Rymarska 10, m. 12. 2848

Kobieta posiadająca świadectwa, poszukuje obowiązku, do pojedyńczej osoby. Mokotowska 16, sklep wiktuałów. 2850

Potrzebna panna, uzdolniona do krawieczyzny. Złota № 16, m. 1. 2851

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka, do dziurek i do nauki. Śliska № 6, mieszkania 2. 20640

Panny do staników i podręczne potrzebne natychmiast, do pracowni paryzkiej. Rymarska 7. 20644

Potrzebnym jest od 1 Stycznia leśniczy z dobremi świadectwami. Wiadomość: ul. Wielka № 45, w kancelarji domu. 20627

Gorzelany, praktyczny, zajmuje się poprawą wydatków w gorzelniach. Adres: S. K. w kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 20621

Kobieta w średnim wieku, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Wspólna 15, m. 2. 20638

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.” Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów. Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 20419

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokojów wykwintne i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 20154

Najtańsze, najpraktyczniejsze kupno sukien powszednich, wieczorowych, okryć, futer, garniturów futrzanych, bielizny stołowej, pończoch, skarpetek wełnianych i innyc, szalów, ubrań dziecinnych i różnych prezentów na gwiazdkę w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2708

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 20103

Sanek 2 pary, jedne petersburskie, drugie fantazyjne, 2 faetony, uprząż, do sprzedania. Graniczna № 9. 20336

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra i sztychy starożytne, i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka 18 nowy, m. 3, widzieć można z rana do 12 i od 3-ej do 6-ej co dzień. 19938

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 20407

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote, płacę najlepiej. Henryk Juwiler. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. 2791

Oficer z powodu nagłego wyjazdu, sprzedaje garnitur mebli bardzo tanio. Róg Ciepłej i Ceglanej № 3, m. № 25. 20454

Umeblowanie: tanio do sprzedania garnitur, krzesła fantazyjne jedwabne, szeslong, kanapka, lustra konsolki, stoliki biurko damskie orzechowe, z jadalni hredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, konsolka dębowa, szafy rozbierane i do bielizny, rolety, łóżko żelazne i orzechowe z materacem sprężynowym, tanio do sprzedania. Bracka № 20 mieszkania 7. 20459

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 20450

Suknia balowa jedwabna jasna z koronkami i dolman raz używane do sprzedania. Złota 7, m. 1. 20477

Meble wyściełane i inne do sprzedania w Instytucie Głuchoniemych, — szwajcar wskaże. 20466

Garnitur mebli za rs. 95 i 65, szeslongi, sofy, ottomany, sprzedaję tanio. Świętokrzyzka № 17, u tapicera. 20553

Do sprzedania za rs. 200 urządzenie salonu. Wiadomość ulica Bagno № 2a, m. 4.

Do sprzedania duże lustro z konsolą, złocone, zdatne do salonu. Złota 21, stróż wskaże. 20546

Do sprzedania około 50 pak używanych, rozmaitej wielkości, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość L. & C. Hardtmuth, Nowy-Świat 7. 20548

Meble po zwiniętym magazynie, pozostałe różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 58 nowy, w bramie, mieszkania 3. 20544

Kto ma dobry, mało używany fortepian do zbycia, od 300 do 450 rs., niech złoży ofertę w kantorze Kurjera, adresując Adam.

Fortepian buduarowy prawie nowy, petersburskiej fabryki Mühlbach'a, do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzieć można od 3 do 5, Żurawia 25, m. 3. 20585

Z powodu wyjazdu, do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli zupełnie nowych, modnym fasonem zrobiony. Warecka № 7 nowy, mieszkania 3, na dole. 20577

Futro damskie piękne tanio do sprzedania. Ul. Smolna № 19, mieszk. 4. 20588

Szafa i stół jesionowe do sprzedania tanio. Dobra № 1 przy Tamce, mieszk. 3.

Mebli garnitur używanych w dobrym stanie do sprzedania, oraz różne inne meble i rzeczy. Wiadomość Bednarska 29, w sklepie spożywczym. 20558

Sanki w dobrym stanie zaraz do sprzedania bardzo tanio. Żelazna № 5. 20628

Futro damskie lisy do sprzedania. Chmielna 23, mieszkania 19. 20634

Szafy sklepowe oszklone do sprzedania.— Nowy-Świat № 45, w fabryce pierników.

Tanio do sprzedania! Staroświeckie biurko i zegar grający, bronzy, zegary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 39, mieszk. 13.

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 80. Długa № 28, m. 21. 20639

Furgony piekarskie i bryczki rzeźnicze do sprzedania. Ulica Pawia № 29/43, u kowala. 20 01

Szafa jesionowa duża rozbierana rs. 20. Skrzynia praktyczna do sprzedaży nafty rs. 15 i kredens czarno malowany rs. 6, do sprzedania. Szpitalna 10, m. 6. 20576

Różne rzeczy do sprzedania, jak: lampy, kandelabry, kinkiety, stół, słupy, gzymsy do portier, wszystko czarne z bronzami, lustro paryzkie duże, dywan oryginalny perski 9 łokci dł., $7\frac{1}{2}$ szer. Świętokrzyzka 19, codziennie od 3—4, stróż wskaże. 20573

Kłusak, ogier, maści jasno-szarej, lat $3\frac{1}{2}$, wysokości $4\frac{1}{2}$ werszki, ze stajni ks. Golicyna, (z atestatem), z przyczyny wyjazdu właściciela do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary. Spytać stajennego Snietkowa.

Wypadkowo sprzedaje się koń, dla amatorów jazdy wierzchowej, półkrwi, Iłowajskiego (Dońskiego) stada. Chłodna № 51, stróż wskaże. 20610

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera, Irmlera, (angielski) rs. 220—400, za trwałość poręczam. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 20604

Do sprzedania szczenięta mopsy, czystej rasy. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 20622

Fortepian palisandrowy, (prawie nowy), jest do sprzedania. za cenę umiarkowaną. Ul. Świętokrzyzka 29. 20616

Meble do sprzedania: kredens, stół, krzesła dębowe, oraz garnitur orzechowy, tremo, szafka, garniturek napoleonkowy, firanki, gzemsy, razem i częściowo. Chmielna 14 nowy, mieszkania 9. 20626

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do sprzedania tanio. Wiadomość na miejscu. Obożna № 10. 20446

W guberni Wołyńskiej, od Nowego-Roku ruskiego, niedaleko kolei Nadwiślańskiej, do wydzierżawienia razem lub osobno: pacht 50 krów, młyn wietrzny, propinacja i sad owocowy z pasieką. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 20448

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i t. d., pięknie urządzony, punkt dobry, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Mokotowska № 11. Skład węgli. 20514

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 12c stary, wiad. na miejscu. 20525

Dom przynoszący przeszło 8,000 rs. dochodu, jest do sprzedania; do kupna potrzeba 20,000—40,000 gotówką. Wiadomość: Leszno 51, mieszkania 2, u właścicielki. 2846

Do interesu bardzo korzystnego, bez najmniejszego ryzyka potrzebny jest kapitalista, posiadający około 10 tysięcy rubli, który może mieć współudział w pracy. Wiadomość w kantorze loterji, Nowy-Świat № 41, od 12 do 4 po południu. 20619

Kobieta młoda, z prowincji, posiadająca 6 tysięcy kapitału, życzy sobie wejść w współkę, tylko z kobietą poważną, lub nabyć na własność odpowiedni interes. Pierwszeństwo przedsiębierstwom, połączonym z zajęciem umysłowem. Oferty pod lit. L. V. 12. w kantorze Kur. Warsz. 20598

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 200 do prowadzenia piekarni. Wiadomość w Nowym Brudnie w piekarni. Na żądanie może być sprzedaną. 20583

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Chłodna № 22. Wiadomość na miejscu. 20586

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: kiosk № 10, przy ulicy Długiej. 20559

Rs. 15,000 potrzeba do przedsiębiorstwa dającego 50%, bezpieczeństwo kapitału zupełne, zyski pewne. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. H. № 40. 20589

Ktoby z panów kapitalistów chciał dopomódz rzemieślnikowi sumiennemu, który pod każdym względem zasługuje na zaufanie, pożyczką na lat trzy 1,000 lub 1,500 rubli na procent 10 do 12 od sta rocznie, raczy łaskawie złożyć adres pod lit. Z. B. w kantorze niniejszego pisma. Powyższą sumę można zabezpieczyć na jego własnym interesie, to jest sklepie i ruchomościach, przechodzących w każdym razie wartość takowej.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 29. 20607

Dystrybucja dobrze procentująca jest do sprzedania przy ulicy Widok № 21, w blizkości Marszałkowskiej. 20609

Sklepik dla pojedyńczej osoby lub małej familji, korzystny i niedrogi. Róg Wielkiej i Złotej № 19. 20625

Lokale.

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub kobiety dobrze wychowanej, z usługa lub całodziennem utrzymaniem. Długa № 11, mieszkania 10. 20613

5 pokojów, pasaż, etc. do wynajęcia od 1-go Stycznia. Tłomackie 13, sklep. 20617

3 pokoje kawalerskie z przedpokojem, eleganckie, do wynajęcia. Tłomackie 13.

Wygodny pokój umeblowany zaraz, opał, usługa. Marszałkowska 105, m. 5. 20620

Pokój duży, ładny, do wynajęcia z meblami lub bez, samowarem, usługą, front, Bracka 10, mieszk. 5. 20623

Stajnia i wozownia murowane, dla dorożkarza tanio do wynajęcia. Twarda 26.

Pokoik dla kobiety. Wiadomość: Ślizka 54 nowy, m. 13. 20632

Pokój potrzebny przy porządnej polskiej rodzinie, może być z obiadami. Adres: kiosk róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, lit. K. Ż. 20635

7 rs. miesięcznie pokoik z meblami, usługą i opałem. Jerozolimska 76, 1-e piętro.

Stajnia i wozownia do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Waliców № 8, u stróża. 20575

Salon z alkową gustownie umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście № 38, mieszkania 24. 20492

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia od Nowego-Roku, rs. 9 miesięcznie, z opałem. Plac św. Aleksandra № 12. 20582

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1-go Stycznia. Dobra № 1, przy Tamce. 20568

Do wynajęcia duży pokój od południa, może być z meblami i całodziennem życiem. Marjensztadt 19, mieszk. 7. 20567

Mieszkanie umeblowane na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, składające się z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, przy Alei Jerozolimskiej № 70 nowy (26) do wynajęcia na pół roku od 1-go Stycznia. Obejrzeć można codziennie od godz. 10 do 12, stróż wskaże. 20565

Do odnajęcia od 20 Stycznia do 1 Lipca 1886 r. 3 pokoje, od frontu, na 1-m piętrze, z przedpokojem, lub 4 pokoje, z meblami, pasaż, kuchnia, przedpokój. piwnica i góra wspólna. Kucharka może się zostać. Obejrzeć można od 12-ej do 6-ej wieczorem. Ulica Wspólna, domu № 28, m. 1. 20594

Pokój frontowy na parterze z meblami, usługą i dobremi obiadami. dla porządnej osoby. Wspólna № 44, mieszk. 1, róg Marszałkowskiej. 20458

Potrzebny jest pokoik dla młodej panny z całodziennem utrzymaniem, w cenie do rs. 20. Wiadomość: Szkolna № 8, m. № 14.

Do wynajęcia od 1 Stycznia r. p. 2 pokoje oddzielne, frontowe, umeblowane, z usługą i opałem, na 2-m piętrze, z widokiem na ogród i pokój umeblowany z alkową. Hoża 38, mieszk. 12. 20507

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 20543

Doniesienia rozmaite.

Zabawki gumowe, wyroby galanteryjno-skórzane. poleca Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19575

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 20272

Szafy, lustro, lampy, maszyna Singera do szycia, tace i t. p. zaraz do sprzedania i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Bednarska № 24, m. 1. 20563

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, z magazynu strojów, za nizką cenę. Może być sklep odstąpiony. Bielańska 25.

Obiady prywatne, smaczne zdrowe i tanie. Bracka 6, mieszk. 10. 20646

Koperty poczty miejskiej warszawskiej, z r. 1863 do sprzedania. Hoża № 7, mieszkania 14. 2849

Obiady prywatne po kop. 30, tamże futro szopy do sprzedania. Ulica Krucza № domu 25, mieszk. 15. 20584

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Akuszerka P. Médalis, najszczęśliwiej od lat wielu praktykująca, przyjmuje damy na kurację i odbycie słabości. Dyskrecja się zapewnia. Opłata nizka. Bednarska № 24.

Młoda mężatka ze zdrowym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ogrodowa № 44, mieszkania № 9. 20580

Potrzebna jest zaraz mamka wiejska ze świeżym lub starszym pokarmem, honorarjum za nastręczenie zapewnia się. Wiadomość. Trębacka № 1, na drugiem piętrze od frontu. 20630

Dwadzieścia kilka rubli w woreczku znalezione można za udowodnieniem odebrać w składzie wódek, Nowy-Świat № 56, za potrąceniem kosztu ogłoszenia. 20592

Zginął pies ponter, czarny, piersi i końce łap białe, w kagańcu z tabliczką, wabi się „Orjent.” Piwna № 17, mieszkania 4. — Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 2852

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Декабря 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.